

Sygn. akt IV Ka 298/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IV Karny- Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Śliwiński /spr./

Sędziowie: SO Ewa Taberska

SR del. do SO Jacek Bytner

Protokolant: p.o.staż. A. P.

przy udziale M. N. Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2014r.

sprawy P. C., J. N. oskarżonych z art. 158 § 1 kk i inne na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. z dnia 21 stycznia 2014r. sygn. akt. VIII K 452/13

Uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P..

E. T. D. J. B.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w sprawie sygn. akt VIII K 452/13 uznała oskarżonych:

1. **P. C.** za winnego tego, że w dniu 4.11.2012 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu z J. N. wziął udział w pobiciu P. Z. (1) w ten sposób, że uderzył go z pięści w głowę oraz kopał po całym ciele czym naraził go niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk a nadto spowodował powstanie u pokrzywdzonego obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, krwiaka powieki oraz oczodołu oka prawego skutkujących powstaniem subtelnego spadku przezroczystości soczewki, powstaniem licznych mętów w ciałku szklistym co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na okres dłuższy aniżeli 7 dni,

tj. przestępstwa z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za czyn ten stosując art. 58 § 3 kk na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, art. 33 § 1 i 3 kk wymierzył mu kary grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 10 zł każda,

2. **J. N.** za winnego tego, że w dniu 4.11.2012 r. w P. działając wspólnie i w porozumieniu wziął udział w pobiciu P. Z. (1), bijąc go pięściami w głowę oraz kopiąc po całym ciele naraził go niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk,

tj. przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za czyn ten stosując art. 58 § 3 kk na podstawie art. 158 § 1 kk, art. 33 § 1 i 3 kk wymierza mu kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 10 zł każda.

Nadto na podstawie art. 46 § 2 kk orzeczono wobec oskarżonych P. C. i J. N. nawiązki na rzecz pokrzywdzonego w kwotach odpowiednio 800 zł i 400 zł.

Na mocy art. 627 kpk i § 14 ust 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. t. jedn. z 2013 r., poz. 461) zasądzono solidarnie od P. C. i J. N. na rzecz P. Z. (1) kwotę 531,36 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

O kosztach procesu zasądzono na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk oraz art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądzając od oskarżonych P. C. i J. N. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie po 70 zł oraz wymierzając im opłaty w kwotach odpowiednio 150 zł i 100 zł.

**Apelacje** od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego P. C. zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając:

1) obrazę przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 7 kpk przez dowolną, sprzeczną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz z zasadami prawidłowego rozumowania ocenę materiału dowodowego w szczególności przez uznanie, iż wyjaśnienia oskarżonego zasługują na przypisanie im tylko częściowej wiarygodności, w sytuacji gdy były one szczere, spontaniczne, spójne z zeznaniami świadków i współoskarżonego,

- art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk przez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w wyniku oparcia wyroku na dowodach przemawiających na niekorzyść oskarżonego i bezzasadnej dyskwalifikacji części wyjaśnień P. C., podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż to nie oskarżony doprowadził do pobicia, lecz P. Z. (1), który po wcześniejszej konfrontacji dogonił oskarżonego i współoskarżonego, wszczynając tym samym całe zajście,

- art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego C.,

oraz stanowiący konsekwencję powyższych naruszeń procesowych:

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony P. C. popełnił zarzucane mu aktem oskarżenia przestępstwo, podczas gdy zebrany materiał dowodowy przeczy temu wnioskowi.

W konkluzji obrońca oskarżonego P. C. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego J. N. zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych, gdyż mógł on mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, wskutek wadliwego przyjęcia, że oskarżeni zorientowali się, że ktoś zbliża się do nich z tyłu i gdy P. Z. (1) znalazł się w zasięgu rąk oskarżonych P. C. zadał P. Z. (1) cios pięścią w okolice oka, gdy tymczasem z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w szczególności z zeznań pokrzywdzonego, wyjaśnień oskarżonych, jak i z opinii dotyczącej stanu zdrowia P. C. wynika, że pokrzywdzony P. Z. (1) zaatakował P. C. i J. N. w ten sposób, że podbiegając do nich uderzył P. C. w tył głowy,

2) błąd w ustaleniach faktycznych, gdyż mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, wskutek wadliwego przyjęcia, że P. C. został po powstaniu z ziemi pokrzywdzonego, uderzony przez niego, Dy tymczasem P. Z. (1) podchodząc do oskarżonych uderzył w głowę P. C.,

3) błąd w ustaleniach faktycznych, gdyż mógł on mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, wskutek wadliwego przyjęcia, że oskarżony J. N. zadawał ciosy P. Z. (1) i kopał go po całym ciele, gdy tymczasem oskarżony J. N. odciągał P. Z. (1) od P. C.,

4) błąd w ustaleniach faktycznych, gdyż mógł mieć on wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, wskutek wadliwego i całkowicie nieprawidłowego przyjęcia, że pokrzywdzony P. Z. (1) nie podjął wobec oskarżonych działań odwetowych, tj. dogonił oskarżonych i uderzył P. C. w tył głowy,

5) art. 7 kpk poprzez dokonanie oceny dowodu z przesłuchania pokrzywdzonego P. Z. (1) w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego wskutek błędnego uznania, że gdy P. Z. (1) dogonił oskarżonych w celu wyrównania rachunków i gdy znalazł się w zasięgu rąk oskarżonych P. C. zadał P. Z. (2) cios pięścią w okolice oka, podczas gdy to pokrzywdzony gonił oskarżonych i podczas pierwszych wyjaśnień podał jedynie, że pamięta jedną cios, a następnie wersja zdarzeń pokrzywdzonego ewoluowała i jest jedynie próba obrony pokrzywdzonego przed przypisaniem mu winy za udział w bójce,

6) art. 7 kpk poprzez dokonanie oceny dowodu z przesłuchania świadka A. F. w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania wskutek błędnego uznania, że wspólnie ze świadkiem W. Z., stojąc na skrzyżowaniu ulic (...)wis a wis konsulatu (...) zauważyli dwóch mężczyzn kopiących innego leżącego mężczyznę, podczas gdy świadek W. Z. zeznał, iż w ogóle nie kojarzył drugiego z oskarżonych,

7) art. 158 § 1 kk poprzez wadliwe jego zastosowanie i przyjęcie, że oskarżony J. N. jest winny popełnienia wskazanego przestępstwa,

8) art. 25 § 1 kk i art. 25 § 2 kk poprzez wadliwe ich zastosowanie i brak uznania, że oskarżony J. N. swoim zachowaniem nie wypełnił znamion zarzucanego w akcie oskarżenia przestępstwa, albowiem w obronie koniecznej odpiął bezpośredni i bezprawny zamach na swoje i P. C. zdrowie i nietykalność cielesną, względnie, że w stosunku do oskarżonego J. N. Sąd I instancji powinien zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary lub odstąpić od jej wymierzenia, gdyż oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej, stosując sposób niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu.

W konkluzji obrońca oskarżonego J. N. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o zmianę kwalifikacji prawnej i uznanie, że czyn będący przedmiotem postępowania nie wypełnia znamion czynu zabronionego określonego w art. 158 § 1 kk, tj. pobicia, natomiast wypełnia znamiona przestępstwa uregulowanego w art. 158 § 1 kk, tj. bójki, a oskarżony działał w obronie koniecznej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedziach na apelacje obrońców oskarżonych pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego P. Z. (1) wniósł o ich nieuwzględnienie jako oczywiście bezzasadne.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelację obrońców oskarżonych okazały się częściowo zasadne i zaskarżony wyrok nie mógł się ostać.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie zostały oparte na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy nie znalazł merytorycznych podstaw, by je podważyć. Nie mniej jednak prawna ocena tychże ustaleń okazała się nie być dostatecznie pogłębiona, na co trafnie zwrócili uwagę obrońcy oskarżonych.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż Sąd I instancji rozważał ewentualność kwalifikowania zachowania oskarżonych na ul. (...) jako podjęcie obrony koniecznej. Miał na uwadze również ewentualną kwalifikację prawną zdarzenia jako bójki a nie pobicia. Wyżej wskazane ewentualności Sąd Rejonowy odrzucił, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego, błędne było wyjściowe założenia tego rozumowania prowadzącego do takiego rozstrzygnięcia. Z

tego względu nie sposób przyjąć, iż Sąd I instancji przeanalizował wyczerpująco i prawidłowo ustalony stan faktyczny pod kątem innej możliwej kwalifikacji zachowań obu oskarżonych.

Mianowicie z wywodu Sądu Rejonowego zdaje się wynikać, iż łączy on w obrębie jednego czynu zachowanie oskarżonych pod barem z kebabem na ul. (...), gdzie sprowokowali oni przepychankę z pokrzywdzonym oraz zachowanie oskarżonych na ul. (...), kiedy to podbiegł do nich pokrzywdzony. Tymczasem szereg okoliczności przemawiało za przyjęciem, iż były to dwa odrębne zdarzenia. Po zaczepce pod barem na ul. (...), kiedy to popchnięty na kosz ze śmieciami pokrzywdzony upadł na ziemię, obie strony zająścia się rozeszły. Oskarżeni udali się w stronę Placu (...)wzdłuż ulicy (...), natomiast pokrzywdzony z żoną i siostrą weszli do baru, a następnie konsumowali zamówione jedzenie, jak ustalił Sąd Rejonowy. Na tym całe zająście najpewniej by się zakończyło, gdyby nie decyzja pokrzywdzonego P. Z. (1), że „nie może tego tak zostawić”. Prowokujący oskarżeni, zaczepiający żonę oraz siostrę pokrzywdzonego, a następnie wdający się w przepychankę z pokrzywdzonym odstąpili od dalszych prowokacji i agresywnych zachowań. Dlatego wydaje się, że zdarzenie, które miało miejsce później na ulicy (...), nie mogło stanowić prostej kontynuacji ich pierwotnego zachowania. Prawdą jest, że drugie zająście było związane z pierwszym i z niego wynikało. Tyle że takie ustalenie nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, iż ono również było sprowokowane przez oskarżonych, gdyż to ich zachowanie zainicjowało wcześniejsze zająście pod barem. Oskarżeni działając pod barem realizowali bowiem inny zamiar niż pod gmachem (...). Początkowo pod barem chcieli zaczepić oskarżonego i towarzyszące mu kobiety. Później reagowali na inicjatywę pokrzywdzonego, który, jak ustalił Sąd Rejonowy, wyszedł sam z lokalu wskutek bliżej nieokreślonego zamiaru odwetu, tj. chciał znaleźć oskarżonych, a nie odszukać patrol Policji i zawiadomić o prowokacyjnym zachowaniu oskarżonych. Dlatego też nie sposób prawidłowo przyjąć, iż to oskarżeni byli inicjatorami zająścia na ul. (...). Zachowanie pokrzywdzonego nie było bezpośrednią reakcją na prowokację ze strony oskarżonych pod barem, gdyż nie poszedł on od razu za oskarżonymi, aby „wyjaśnić” zaistniały incydent, lecz najpierw wszedł do baru, aby spożyć posiłek. P. Z. (1)zdecydował się wyjść z lokalu dopiero upływie pewnego czasu.

Z tych względów, w ocenie Sądu Okręgowego, zachowanie P. C. oraz J. N. na ul. (...) po kątem ewentualnego działania w warunkach obrony koniecznej, względnie przekroczenia granic obrony koniecznej pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu, winno być ocenione przy uwzględnieniu faktu, iż w tej fazie zająścia inicjatywa znajdowała się po stronie pokrzywdzonego P. Z. (1). W tym zakresie stwierdzić trzeba, iż nie przekonuje argumentacja Sądu I instancji, iż pokrzywdzonego nie sposób uznać za agresora, gdyż był bardzo pijany i miał przeciwko sobie dwóch oskarżonych. Doświadczenie życiowe uczy, że spożyty alkohol pobudza u niektórych osób agresję a poza tym prowadzi często do przeceniania własnych sił i możliwości, obniżając zdolność krytycznej samooceny i racjonalności podjętego działania. Znaczny stopień upojenia alkoholowego pokrzywdzonego wcale nie wykluczał po jego stronie możliwości podjęcia decyzji o zaatakowaniu dwóch oskarżonych, mimo braku obiektywnych szans na wyjście pokrzywdzonego zwycięsko z takiego starcia. Z drugiej strony nie sposób kategorycznie wykluczyć po stronie oskarżonych potraktowania biegnącego za nimi w nocy pokrzywdzonego, w kontekście wcześniejszego zająścia, jako bezpośredniego zamachu na ich nietykalność cielesną oraz zdrowie podjętego w motywie odwetu za uprzednie upokorzenie pod barem. Truizmem będzie również przypomnienie, iż ofiara bezpośredniego zamachu na swoje zdrowie, aby podjąć obronę w granicach wyznaczonych przez art. 25 § 1 kk, nie musi czekać na pierwszy cios ze strony napastnika. W przeciwnym wypadku przyznane jej prawo obrony koniecznej byłoby w wielu wypadkach zupełnie iluzoryczne. Napastników mógłby ją bowiem pierwszym ciosem pozbawić przytomności, czy też w inny sposób uniemożliwić jej podjęcie realnej obrony Z stąd też zbyt uproszczeniem była dyskwalifikacja zachowania pokrzywdzonego jako bezpośredniego zamachu na nietykalność i zdrowie oskarżonych jedynie na tej podstawie, że pierwszy cios po dobiegnięciu pokrzywdzonego zadał mu oskarżony P. C.. Uwzględnić należało, iż oskarżeni mieli prawo być zaskoczeni nagłym pojawieniem się pokrzywdzonego, gdyż wcześniejsze zająście z ich perspektywy zostało zakończone. Poza tym sposób, w jaki pokrzywdzony zbliżał się do nich niekoniecznie wskazywał, że ma on zamiar tylko porozmawiać i nie kierują nim agresywne zamiary. Sąd Rejonowy nie ustalił, aby pokrzywdzony biegnąc w stronę oskarżonych wołał coś w ich kierunku sygnalizując zamiar nawiązania normalnego kontaktu w celu wyjaśnienia wcześniejszego zająścia. To z kolei mogło wskazywać, iż pokrzywdzony nie miał pokojowych intencji i chciał

oskarżonych zaskoczyć, co byłoby logiczne zważywszy na dysproporcje jego sił wobec sił dwóch oskarżonych, którzy mieliby czas przygotować się na potencjalny atak.

Poza tym nawet wykluczając kwalifikację zachowania oskarżonych jako podjętych w obronie koniecznej, ewentualnie z przekroczeniem jej granic, uznać należało, iż Sąd Rejonowy zbyt lakonicznie odniósł się do możliwości kwalifikacji zachowania oskarżonych na ul. (...) jako bójki. Jak już wyżej wskazano Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska Sądu I instancji, iż w trakcie tego zajścia zarysował się wyraźny podział na napastników i napadniętego. Uwzględnić bowiem należało, iż to zachowanie pokrzywdzonego zainicjowało w sposób bezpośredni zdarzenie na ul. (...), mimo iż realnie to nie od zadał w nim pierwszy cios. Mało tego, z zeznań funkcjonariusza Policji A. F. wynikało, iż po rozdzieleniu P. Z. (1) i P. C. to P. Z. (1) próbował kontynuować zajście bijąc P. C.. Stąd też agresja pokrzywdzonego w toku tego zdarzenia nie ulega wątpliwości. Trudno bowiem przyjąć, iż z momentem pojawienia się A. F. pokrzywdzony nadal musiał się obronić, skoro funkcjonariusz po podjętej interwencji gwarantował mu już ochronę przed ewentualną agresją oskarżonych. Nadto, jeśli przyjąć, iż to pokrzywdzony zaatakował oskarżonych na ulicy (...), zyskanie przez oskarżonych szybkiej przewagi nad nim nie może tego faktu czynić niebyłym. Przez sam ten fakt nie sposób jednoznacznie uznać, iż pokrzywdzony z napastnika stał się osobą napadniętą, zwłaszcza mając na uwadze wspomnianą już agresję pokrzywdzonego przeciwko P. C. w czasie interwencji A. F..

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu Poznań – Stare Miasto w P. do ponownego rozpoznania. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje, iż Sąd I instancji nie dość wnikliwie rozważył okoliczności przemawiające za uznaniem, iż oskarżeni działali w warunkach art. 25 § 1 kk albo art. 25 § 2 kk. Poza tym niewystarczające było również uzasadnienie podstaw ewentualnego kwalifikowania zachowania oskarżonych jako udziału w bójce. Z tych względów zaskarżone orzeczenie nie poddawało się merytorycznej kontroli w postępowaniu odwoławczym.

Przy ponownym rozpoznaniu niniejszej sprawy ewentualne uzupełnienie postępowania dowodowego Sąd Okręgowy pozostawia uznaniu Sądu I instancji.

Sąd Rejonowy oceniając po raz wtóry istnienie podstaw do pociągnięcia oskarżonych do odpowiedzialności karnej w granicach skargi oskarżyciela publicznego będzie związany wyżej zaprezentowanymi wskazaniem Sądu Okręgowego, w szczególności w zakresie uczynienia punktem wyjścia tejże oceny założenia, że zajście na ul. (...) oraz zajście na ul. (...) z udziałem wszystkich zaangażowanych w nie osób stanowią dwa odrębne zdarzenia.

/E. T./ /D. Ś./ /J. B./